

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonamentów miesięcznych z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,99 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z s. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (łusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 6 KWIETNIA 1933

NR. 41

Brońmy naszych rodaków przed zapalczywością hitlerowską, a nie żydów!

Naprawdę, że Polska nie ma najmniejszych powodów stawać w obronie żydów w Niemczech. Niczem, ale też zgola niczem nie zasłużyli oni sobie na to. Przeciwnie, Polska ma wszelkie powody ku temu, by żydom najmniej nie okazać życzliwości. Wszak oni to byli tymi, którzy w czasie niewoli razem z naszymi zaborcami nasgnębili i prześladowali. Po czyjej stronie byli żydzi, pyta słusznie „Słowo Pomorskie”.

„Gdy Bismarck wypędził z Niemiec tysiące Polaków w latach 1885—1890? — Gdzie są jakieś ślady, aby żydzi bronili katolików podczas słynnego „Kulturkampf”? — Gdzie byli żydzi, gdy dzieci pomorskie i poznańskie strajkowały w obronie języka i katechizmu polskiego? — Gdzie byli żydzi, gdy sejm pruski uchwałił ustawę o wywłaszczeniu? — Kto to pomagał Niemcom, gdy ci zmieniali historyczne nazwy miast i wsi polskich? — Kto przeprowadził „chrzest pruski” w Inowrocławiu, któremu nadano nowe miano: Hohensalza? — Moglibyśmy mnożyć w nieskończoność te pytania. Moglibyśmy, uwzględniając już czasy powojenne, zapytać: Kto to wysyłał ostrzegające telegramy do Wilsona, ażeby oszczędzić Niemców, ażeby im nie odbierać Gdańska i Pomorza? — Kto to w Sejmie polskim groził, że stracimy Wilno i Lwów? — Kto dostarczał w r. 1920 bolszewikom „ochotników”, którzy bili się przeciw naszym żołnierzom? — Jak się zachowała ludność żydowska na ulicach Siedlec, Białegostoku, Grodna i innych miast, do których wkroczało wojsko polskie, ściągając w r. 1920 bolszewików? —

Myśmy o tem nie zapomnieli! Nam o tem zapomnieć nie wolno. My o tem będziemy pamiętali na zawsze!”

Do powyższych wywodów toruńskiego pisma narodowego chcielibyśmy jeszcze dodać, że jest to niczem nie dająca się zaprzeczyć historyczną prawdą, że właśnie żydzi na wszelki sposób starali się zapobiec wskrzeszeniu Polski, a gdy już nie mogli temu przeszkodzić, to przynajmniej usiłowali jak najbardziej Polskę okroić. To, że Polska nie otrzymała Gdańska ni całego G. Śląska, to ich zasługa. Żydom też Polska zawdzięcza ten narzuty jej, a tak ją upokarzający traktat mniejszościowy, dzięki któremu obecnie ma prawo Liga Narodów mieszać się nieustannie w nasze wewnętrzne stosunki odnośnie do spraw naszych mniejszości.

Żydzi też od samego zaistnienia ponownej niepodległości Polski psuli nam, jak tylko mogli i gdzie tylko mogli, naszą reputację w świecie, zmyślając coraz to nowe pogromy żydów w Polsce, o których się żadnemu Polakowi ani nie śniło. I za te wszystkie wprost do nieba wołające krzywdy ze strony żydów my teraz mielibyśmy stać się obrońcami ich interesów w Niemczech? Oj, nie! Nie chcemy myśleć o odwecie, bo zemsta to uczucie nie szlachetne, a naród polski zawsze poprzez całe swe dzieje szlachetnością się odznaczał i rycerskością umysłu, ale żeby dzisiaj, kiedy hitlerowskie Niemcy dobierają żydom się do skóry, za te ich wszystkie krzywdy nadstawiać jeszcze dla nich własnych plecy, to byłby już czyn szaleńczy, wprost samobójczy.

Jeżeli kogoś nam bronić przed zapalczywością i zaciekłością teutońską, to napewno nie żydów, a naszych własnych rodaków, którzy narażeni są tak samo jak żydzi na rozmaite prześladowania i udręki ze strony rozbestwionych fanatyków teutońskich. Pod tym względem powinniśmy wszelkich użyć środków w ich obronie. A atutów nam nie brak. Na pierwszym miejscu ten, że i w Polsce przecież mieszka spora ilość Niemców, którzy nam mogą służyć jako zakładnicy wobec Hitlera, aby tenże dobrze zdawał sobie sprawę z tego, że, co spotka naszych rodaków w Niemczech, odbić się może na jego ziomkach w Polsce. O tak, dla naszych rodaków to wszystko. Ale w obronie żydów i palcem w bucie pokiwać z naszej strony nie warto.

Dla żydów niemieckich Szwajcarja zamknięta.

Berlin. Federalne władze szwajcarskie wydały rozporządzenie, nie dopuszczające do stałego osiedlenia się w Szwajcarii żydów, przybywających z Niemiec. Mają oni prawo jedynie do czasowego pobytu. Wszelkie zakładanie przedsiębiorstw handlowych, przystępowanie do spółek handlowych są żydom zabronione. Policja ma rozkaz natychmiast interwenjować w razie naruszenia powyższych przepisów i usuwania winnych ze Szwajcarii. Stanowisko rządu szwajcarskiego umotywowane jest przeciążeniem rynku pracy w Szwajcarii.

Ofiary hitlerowców uciekają z Niemiec bez spodni.

Na odcinku pogranicznym Szweksznie, graniczącym z Prusami Wschodnimi, straż litewska zatrzymała w nocy kilku kupców żydów, narodowości niemieckiej, którzy przedostali się na teren litewski bez spodni.

Jak się okazało, ofiary teroru ograbione zostały z tej części garderoby przez dyżurujących wraz ze strażą pograniczną członków oddziałów hitlerowskich, którzy, odebrawszy im część garderoby, puścili ich w tym stanie na teren obcy.

Kupcy żydowscy opowiadają, iż na terenie całych Prus Wschodnich srożą się prześladowania żydów.

Konfiskata wkładu bankowego prof. Einsteina w Niemczech.

Berlin. W związku z kampanją przeciwniecką zagranicą obłożono konfiskatą w pewnym banku berlińskim konto prof. Einsteina z powodu oczerniania Niemiec w Ameryce.

Skonfiskowano przytem 25 tysięcy marek w efektach i 5 tysięcy w gotówce, gdyż pieniądze te miały być rzekomo przeznaczone „na zdradę stanu”.

Sowiety odmawiają azylu komunistom niemieckim.

Ryga. Z Moskwy donoszą: Na mocy uchwały komitetu wykonawczego III-ej międzynarodówki centralne władze sowieckie odmówiły udzielenia prawa azylu licznym komunistom niemieckim. Fakt ten wywołał w kołach niemieckiej partii komunistycznej wielkie zdumienie i oburzenie.

Władze sowieckie udzieliły pozwolenia na krótki pobyt w ZSSR jedynie kilku wybitniejszym przywódców partii komunistycznej Niemiec. Według doniesień ze źródeł miarodajnych taktyka ta ma w pierwszym rzędzie na celu zmuszenie komunistów niemieckich do czynnej akcji konspiracyjnej przeciwko regimowi hitlerowskiemu w Niemczech.

Manifestacja Związku francuskich oficerów rezerwy.

Solidarność oraz wierna i niewzruszona przyjaźń z oficerami Belgji, Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji.

Paryż. Związek francuskich oficerów rezerwy odbył w Sorbonie doroczny zjazd, w którym wziął również udział prezydent republiki Lébrun, marszałek Petain, gen. Weygand i in.

Prezes Związku Ferry złożył sprawozdanie z działalności za r. 1932, w którym m. in. podkreślił, że okrojenie kredytów min. wojny, zwłaszcza pozycji materiałów wojennych, musi budzić poważny niepokój w epoce, kiedy sąsiedzi zapowiadają gwałty. Na zjeździe przemawiał też premier Deladier, który, gratulując Związkowi prowadzonego i dokonanego dzieła, stwierdził, że praca ta wskazuje wyraźnie, że Francja zdecydowana jest bardziej niż kiedykolwiek nie ustąpić wobec siły. Premier zaznaczył, że w projekcie ustawy finansowej nie przewiduje się żadnej redukcji kredytów dla rezerwowych sił militarnych. Na zakończenie mowca oświadczył, że należy zachować siły moralne i materialne, które zawsze są rękoma wielkości Francji.

Następnie jednomyślnie przyjęto rezolucję, według której przedstawiciele 92.000 zorganizowanych francuskich oficerów rezerwy stwierdzają silniej niż kiedykolwiek swą solidarność z oficerami rezerwy Belgji, Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji oraz ponawiają im zapewnienie wierniej i niewzruszonej przyjaźni.

Biskup męczennik Słoskan w Rzymie u Ojca św.

Citta del Vaticano, 31, 3. — Do Rzymu przybył wczoraj zwolniony z więzienia sowieckiego biskup Bolesław Słoskan. Na dworcu kolejowym w imieniu Ojca św. przybyłego powitali maestro di Camera Jego Świątobliwości, ks. Caccia-Dominioni, wraz z westjarzuszem, księdzem Confatonieri.

W przemówieniu powitalnym ks. Caccia-Dominioni zaznaczył, że Ojciec św. chętnie sam, gdyby miał możność, witałby przybyłego na dworcu.

Natychmiast po przyjeździe biskup przyjęty był przez Papieża na dłuższej audjencji prywatnej, którą wypełniła niezwykle serdeczna rozmowa, nacechowana prawdziwie ojcowską dobrocią i miłością.

Ks. biskup Słoskan otrzymał godność asystenta tronu papieskiego.

Włoska para królewska w gościnie u Papieża.

Rzym. Obiegają pogłoski, iż z okazji Roku Świętego królewska para włoska ma złożyć oficjalną wizytę Ojcu świętemu, u którego pozostanie w gościnie przez trzy dni. Będzie to pierwsza wizyta monarsza po zawarciu paktów laterańskich i powstaniu Państwa Watykańskiego.

Dwa zamachy w Hamburgu.

Berlin. W ciągu soboty i niedzieli dokonano w Hamburgu dwóch zamachów bombowych. Pod pomnikiem Bismarka podłożono pakiet materiałów wybuchowych, który policja zdołała na czas usunąć. Do lokali szturmówki nieznanymi sprawcami rzucili 3 bomby, z których jedna eksplodowała, niszcząc urządzenie wewnętrzne. Ofiar w ludziach nie było. Policja aresztowała 11 osób.

Wielka katastrofa samolotowa w Belgji.

Zginął pilot i 13 pasażerów.

Paryż. W odległości 30 km. od Dixmuiden, we Flandrii, wydarzyła się dziś katastrofa samolotowa. Aparat, należący do towarzystwa komunikacji powietrznej na szlaku Londyn — Antwerpja — Bruksela, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn spadł na ziemię. W katastrofie zginęło 15 osób.

Paryż. O strasznej katastrofie samolotowej w pobliżu Dixmuiden, nadeszły dalsze szczegóły.

Samolot wystartował po zabraniu 8 pasażerów z Brukseli do Londynu. Oprócz pilota i radiotelegrafisty na pokładzie znajdowało się 13 pasażerów oraz 450 kg. bagażu i poczty. Wszystkie 15 osób zginęły. Wśród zabitych pasażerów znajduje się 8 Anglików, 3 Niemców, 1 Belg i 1 Duńczyk.

Kto wywołał pożar samolotu?

Żyd Voss jest prawdopodobnie sprawcą katastrofy pod Dixmuiden.

Londyn. Śledztwo w sprawie strasznej katastrofy pod Dixmuiden weszło na nieoczekiwane tory.

Po przywiezieniu zwłok jednej z ofiar, dziennikarza i kupca żyda Vossa, liczącego 69 lat, zwłoki obłożono aresztem w celu poddania ich sekcji.

Voss żonaty, był z córką znanego belgijskiego prof. Cohna i odbywał liczne podróże handlowe do Niemiec, uprawiając jakieś niewyraźne machinacje. Ponieważ znaleziono go zabitego w odległości 3 kilometrów od strąkanego samolotu, przypuszcza się, że on właśnie spowodował pożar i potem wyskoczył.

Wielka katastrofa w Peru

120 osób zasypanych ziemią.

Buenos Aires. W miejscowości Tandaday, w Peru, leżącej w prowincji Trujilli, nastąpiła straszliwa katastrofa, powstała wskutek ustawicznych deszczów i wylewów rzek.

Z powodu powodzi miasteczko odcięte jest od świata i częściowo zalane do wysokości pierwszego piętra.

Mieszkańcy schronili się na dachy domów, jednak nie opuścili miasteczka, czekając na opadnięcie wód.

Nagle podmyta deszczami i wylewem rzeki góra, wznosząca się nad Tandaday, osunęła się, przytłaczając miasteczko warstwą rozmokej gliny, grubą na kilkanaście metrów. Pod zwalami obsuwającej się ziemi znalazło śmierć 120 ludzi.

Pomimo, że katastrofa obsuwania się ziemi trwa nadal, przystąpiono przy pomocy saperów do odgrzebywania części miasta, przykrytego wzgl. płytszą warstwą gliny.

Dotychczas wydobyto 76 trupów. Prace ratunkowe zostały wstrzymane wobec trwających nadal ulewnych deszczów, nie sposób bowiem rozkopać warstwy gliny, miejscami dochodzącej do 40 metrów.

Nowe ustawy dla rolnictwa.

W opracowaniu rządu znajdują się trzy nowe ustawy dla rolnictwa, których zadaniem ma być ułatwienie spłaty zobowiązań uciążliwych.

Ustawa pierwsza dotyczy będzie zmiany tych zobowiązań hipotecznych, które nie stanowią zabezpieczenia dla listów zastawnych ani dla obligacji.

Ustawa druga dotyczy obniżenia oprocentowania od kredytów hipotecznych.

Wreszcie ustawa trzecia przewiduje powołanie przy województwach wojewódzkich komitetów dla spraw kredytowych dla dużej wartości rolnej.

Ustawa akademicka.

Dowiadujemy się, że ustawa o szkołach akademickich ma być ogłoszona w Dzienniku Ustaw w przyszłym tygodniu.

Wybory rektorów.

Ministerstwo Oświaty przygotowuje rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy akademickiej, które określi procedurę przeprowadzenia wyborów rektorów wyższych uczelni. Rozporządzenie to ukaże się jedno z pierwszych ze względu na zbliżający się koniec roku akademickiego i przypadające w tym okresie wybory nowych władz uczelni akademickich.

W myśl nowych przepisów wybory odbywać się będą tylko przez zebranie delegatów poszczególnych wydziałów, a nie, jak dotąd, przez zebranie ogólne ciała profesorskiego.

Termin wyboru rektorów ustalony zostaje na m. czerwiec każdego trzeciego.

Tegoroczne wybory rektorów na okres trzyletni dokonane będą na nowych podstawach.

Klub Narodowy.

W dniu 1 kwietnia przez cały dzień obradował klub parlamentarny Stronnictwa Narodowego przy bardzo licznych udziałach senatorów i senatorów. Referat o sytuacji politycznej, finansowej i gospodarczej wygłosił prof. Rybarski, a o polityce zagranicznej prezes stronnictwa, p. Bartoszewicz. Obszerna dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Redukcje.

W dniu 1 kwietnia magistraty szeregu większych miast prowincjonalnych doręczyły 3-miesięczne wypowiedzenia urzędnikom, zatrudnionym w wydziałach finansowych. Redukcje te pozostają w związku z przejściem z dniem 1 lipca wymiaru i egzekucji wszelkich należności podatkowych. Z tego powodu około 1.000 pracowników samorządowych zagrożonych jest utratą pracy.

Ambasador amerykański w Warszawie — ustępuje.

Warszawa. Ambasador amerykański, p. Belin, który niedawno objął urząd, udaje się na urlop, z którego już do Warszawy nie wróci.

Powodem ustąpienia p. Belina ze stanowiska jest jego przynależność do stronnictwa republikańskiego. Wobec zwycięstwa demokratów w wyborach prezydenckich wszyscy dyplomaci, należący do przeciwnego obozu, ustępują.

W St. Zjednoczonych istnieje zwyczaj, że przedstawicielami rządu są dyplomaci, należący do obozu rządzącego.

Angielska sobota obowiązuje od 1-go stycznia 1934 r.

Warszawa. Min. Opieki Społecznej wyjaśniło, że uchwalone w marcu rb. przez ciała ustawodawcze nowele do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz do ustawy o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, mają wejść w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1934 r.

Do powyższego terminu obowiązują w całej rozciągłości niezmienione przepisy tych ustaw, w szczególności zaś postanowienie, dotyczące 6-godzinnej dnia pracy w sobotę, stawek dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w wysokości 50 i 100 proc. płac normalnych oraz zapłaty za dni urlopu.

OKRĘT ŚMIERCI w krainie wiecznych lodów.

(Ciąg dalszy).

Pobrali się w Paryżu, poczem wrócili razem do rodzinnego kraju mojego ojca. Niestety, to nad wyraz szczęśliwe małżeństwo zbyt krótko trwało. Ojciec zmarł na zakażenie krwi, którego się nabawił, operując pewnego białego, ranionego zatrutą strzałą indyjską. Miałem wtedy lat trzynaście i uważałem za swój pierwszy obowiązek pomagać matce. Wstąpiłem więc na statek wielorybi i każdy zarobiony grosz posyłałem jej do domu.

— A więc matka wasza, Duglasie, była Francuską? — zapytał po chwili.

— Tak, mój młody panie, urodziła się w Paryżu i jak przypuszczam, pochodziła z dobrej, lecz uboższej rodziny. Pamiętam że w domu starannie przechowywała mały kuferek, pełen listów i poślizgniętych papierów. Umierając, przywołała mnie do siebie i rzekła: Chowaj to mój, synu, nigdy nie rozstawaj się z temi papierami, które kiedyś może ci przyniosą szczęście.

Metody „sanacyjne“

na zebraniu Bratniej Pomocy W. S. H. w Warszawie. — Nic to nie pomoże, bo narodowcy i tak zwyciężą!

Warszawa, 3. 4. Wczoraj odbyło się w W. S. H. walne zebranie studentów członków Bratniej Pomocy tej uczelni. Choć „bratniak“ znajdował się dotychczas — jako jedyny w Warszawie — w rękach zarządu „sanacyjnego“, na przewodniczącego zebrania wybrano 289 głosami przeciwko 236 głosom narodowca Olechowskiego.

Akademicy „sanatorzy“ usiłowali przeprowadzić przeciw p. Olechowskiemu wotum nieufności. Padło jednak za tem wotum tylko 184 głosy przeciwko 333. Wówczas „sanatorzy“ puścili na sali gaz dusząco-lżący (siarkowodor), a na p. Olechowskiego rzucili petardę.

Gdy obrady przeciągnęły się do godz. 18-ej i przystąpiono do nowego zarządu, kurator B. P. odroczył obrady, motywując to tem, że rektor zezwolił tylko na odbywanie się zebrania do godz. 18-ej.

Bilety skarbowe.

Ukazał się Dziennik Ustaw Nr. 22 z 31 marca rb., zawierający ustawę o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Na mocy tej ustawy upoważnia się ministra skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych w serjach, z terminami płatności, nie dłuższymi niż jeden rok. Ogólna suma każdorazowo znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać 200 milionów złotych. Bilety skarbowe będą wolne od podatku od kapitałów i rent oraz mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jako też kapitałów fundacyjnych kościelnych, korporacji publicznych, kaucyj cywilnych i wojskowych.

Zniesienie 4 województw ?

Warszawa. W najbliższym czasie ma się podobno ukazać dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu 4 województw: kieleckiego, nowogródzkiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego i o rozszerzeniu kompetencji terytorjalnej komisariatu rządu na m. st. Warszawę także na powiat warszawski. Dekret ten ma być wydany na podstawie zeszlorzecznej ustawy.

Koniec strajku w Łodzi.

Łódź, 3. 4. Na wczorajszym posiedzeniu delegatów włóknarzy w Łodzi postanowiono zlikwidować strajk i wznowić pracę w fabrykach na warunkach, ustalonych na konferencji warszawskiej. Prawdopodobnie od wtorku ruszą fabryki.

Łódź, 3. 4. Dziś stanęło do pracy około 7000 rob. Jutro 60 tys. podejmie normalne zajęcia.

Tańszy przewóz węgla.

Nie będzie tańszej taryfy dla Pomorza.

W związku z obniżeniem ceny za węgiel, brana jest w rachubę obecnie tylko możliwość obniżenia tylko taryfy eksportowej przez porty w Gdyni i w Gdańsku oraz taryfy na przewóz węgla na kresy wschodnie. Obniżka taryf dla innych kierunków przewozu węgla nie są rozpatrywane.

Powyzsza wiadomość, pochodząca z minist. komunikacji, kładzie kres złudzeniom, że taryfa kolejowa ułożona będzie zgodnie z życzeniami kół gospodarczych Pomorza i Poznańskiego. Uzasadnione postulaty ziem zachodnich pozostaną więc nie uwzględnione. Skutek tego będzie ten, że będziemy świadkami penetracji węgla angielskiego na Pomorze. Z niebezpieczeństwem tem należy się liczyć poważnie. W tej bowiem chwili w Anglii rozważana jest kwestja forsowania eksportu węgla po cenie znacznie niższej od dotychczasowej.

Widocznie sfery miarodajne tej okoliczności, jak i również interesów gospodarczych ziem zachodnich w tym wypadku nie wzięły pod uwagę.

— Ach, więc to prawdziwa puszcza Pandory! — zaśmiał się Edward.

— Czy masz ją ze sobą, Dulgasio?

— Jest w mojej kajucie, zamknięta w małym kuferku, w którym chowam cały mój szczupły majątek. Ja bo nie wiem, co tam jest w tych listach, gdyż, chociaż matka chciała mnie nauczyć swego rodzinnego języka, nie szło mi to jakoś do głowy; wolałem zawsze język angielski niż francuski.

— Ale ja znam dobrze francuski — rzekł Edward, jeżeli więc chcecie mogę wam przeczytać te listy.

— Bah, kiedy nie jestem ciekawy — rzekł, wzruszając ramionami, Kanadyjczyk. Matka już nie żyje, a jak mówiła, we Francji nie miała żadnych krewnych. Co mnie obchodzą stare listy?

Rozmowa przerwa a się ku wielkiemu żalowi Edwarda, którego niezmiernie zaciekały owe papiery O'Briena.

Chłopiec zdumiony był niepomiernie, że przez dzień cały nie widział kapitana. Wieczorem zaczął się już lękać, że i dnia następnego nie zobaczy swego starego przyjaciela, gdy nagle czyjaś ręka oparła mu się na ramiona i znany głos szepnął mu do ucha:

KTO ZAPOMNIAŁ

„DRWĘCĘ“

zapisać sobie

na kwiecień,

może jeszcze spiesznie abonament

uskutecznić w naszych ekspedycjach.

Sytuacja pracowników umysłowych na kanwie życia gospodarczego.

Warstwą, która wyjątkowo silnie bywa nękana fatalnymi skutkami trwającego przeszło od 3 lat kryzysu, są pracownicy umysłowi.

O ile z jednej strony spostrzegamy żywe zainteresowanie się warunkami bytowania pracowników umysłowych przez świat nauki, sfery gospodarce, prasę i pracownice związki zawodowe, to z drugiej strony zauważamy, że gros pracowników umysłowych poza nieliczną garstką zrzeszonych w organizacjach zawodowych chodzi, niestety, luzem, nie zdrażając niczem zainteresowania swoim własnym losem. Notujemy jedynie sporadycznie okazywaną większą ruchliwość tego odłamu pracowników od wypadku do wypadku, z okazji wyborów do Kasy Chorych i Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, ale od czasu urzędowania od kilku lat w obu instytucjach ubezpieczeniowych komisarzy odpadł i ten teren, będący obiektem żywszego zainteresowania. Świadczyłoby to w tym momencie o małym poczuciu do życia zbiorowego i małej solidarności stanowiej. Ciekawo bądź, co bądź objaw, niespotykany w tej mierze u pracowników fizycznych.

Myliłby się, kto chciałby ten brak łączenia tłumaczyć jedynie więcej wyrobionym indywidualizmem — Nie, to nie indywidualizm stoi na przeszkodzie, ten stan nazwać nam trzeba raczej inercją umysłową, spowodowaną wybitnym nierozwojem zainteresowania nie tylko wśród wielu pracowników umysłowych, ale u Polaków wogóle do życia i poczynania społecznego, ujętych w pewne ramy systematyki.

Nasze krytyczne rozważania znajdują potwierdzenie w tem, że organizujemy się, o ile chodzi o zabezpieczenie bytu, dopiero pod wpływem bezpośredniej biedy czy ucisku, wówczas, gdy celem odparowania pierwszych uderzeń jakiejś klęski należałoby wystąpić z pewnym przemysłem i zdecydowaniem przeciwdziałaniem. Pracownicy umysłowi, ludzie przecież inteligentni, słabo orientują się na ogół w zagadnieniach społecznych i organizują się dopiero, będąc bezrobotnymi. Cechuje nas Polaków, a zwłaszcza pracowników umysłowych brak przeczności, która przecież nakazuje wtemczas gromadzić wartości gospodarcze, gdy się ma pracę.

O swoich sprawach pracownicy umysłowi muszą z konieczności sami myśleć, bo trudno wymagać, aby niemi zajmował się czynnie ktoś postronny. A z faktu, że prasa raz po raz o Waszej niedoli pisze, nie trzeba wyciągać fałszywych wniosków, gdyż słowo pisane nie dowodzi, że załatwienie takie, czy inne samo w sobie doznało rozwiązania i temsamem sprawa została załatwiona. Taki sposób myślenia prowadzi prostą drogą do stania się niewolnikiem naszego starego powiedzonka „Jakoś tam będzie”. Ostrzegamy zatem pracowników umysłowych, że, o ile chcą zostać elementem naprawdę produktywnym i pełnowartościowym, to niech nie chodzą luzem, niech nie kają wyręczać się z pracy, niech nie pasyżują na dorobku innych. Dla nas niema dwóch zdań — każdy człowiek, a zwłaszcza inteligentny musi zrozumieć, że, o ile ma prawo czerpać ze społeczeństwa, którego jest składową częścią, ożywe soki z dorobku tegoż, to niemniej drogą prawa wzajemności ciąży na nim przedewszystkiem obowiązek dorzucić od siebie do tego dorobku nowe wartości.

Jak nam wiadomo, istnieją przecież na ziemiach zachodnich organizacje zawodowe dla pracowników umysłowych, które swą działalnością wykazały, że swą misję wśród szeregów warstwy pracowniczkiej spełnia należycie. Przychem taki np. Związek Narodowy Pracowników Kupieckich egzystuje coś sto lat z okładem, stanowiąc prawie część składową historii naszych dzielnic. Więc stwierdzamy, że pracownicy umysłowi mają jednakże swoje „ambasady” i tam w pierwszym rzędzie szukać winni pomocy. Oczywiście radzimy to zrobić jeszcze w czasie wykonywania zawodu, bo wiadomo, pracownik umysłowy niezorganizowany, przychodząc do organizacji jakobezrobotny, przyjmuje na siebie rolę krewnego, który z powodu powadzenia nie uważał za stosowne znać swą rodzinę, a reflektuje się dopiero z chwilą odmiany losu.

P. Matuszewski.

W sferach dyplomatycznych utrzymują, że ambasadorem Polski przy rządzie włoskim będzie mianowany b. minister skarbu płk. Matuszewski. Obecny minister opieki społecznej, gen. Hubicki, ma być wedle pogłosek mianowany posłem w Atenach.

— Edwardzie, chodź ze mną, mój chłopcze!

— Kapitan — krzyknął radośnie Edward. — Cieszę się z całego serca, że pana widzę! Już myślałem, że ta wizyta na umarłym statku wśród wiecznych lodów przyprawiła pana o katar.

— Jak może człowiek wykształcony pleść takie głupstwa, obruszył się Stuermer. — Ja i katar jestto takie samo niepodobieństwo, jak znaleźć wieloryba z wprawionym zębem. Ale chodź, chłopcze, muszę z tobą pomówić.

Zeszedł do kajuty kapitana, urządzonej skromnie, lecz wygodnie. Niska lampa oświetliła szeroki stół, na którym leżała rozłożona książka. Był to dziennik, zabrany przez Stuermera z „Dunkana”. Kapitan zamknął drzwi od wewnątrz i zwracając się z jakimś uroczystym wyrazem twarzy do Edwarda, rzekł poważnie:

— Mój młody przyjacielu, cały dzień dzisiaj strawiłem na czytaniu tych kartek, pisanych ręką człowieka, spoczywającego obecnie w głębinach morza. Książka ta zawiera tajemnicę, której poznanie wkłada na nas poważny obowiązek. — Siadał. Edwardzie.

Z temi słowami kapitan usiadł przy stole i przysunął książkę, począł czytać z przejęciem. (C.d.n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 5 kwietnia 1933 r.

Kalendarzyk, 5 kwietnia, Środa, Wincentego.
6 kwietnia, Czwartek, Wilhelma.

Wschód słońca g. 5 — 01 m. Zachód słońca g. 18 — 16 m.
Wschód księżyca g. 13 — 32 m. Zachód księżyca g. 4 — 01 m.

miasta i powiatu.

Prośba wielkanocna Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowemmieście.

Nowe miasto. Wszystko na świecie jest przemijające, życie upływa, a czyni ludzkie pisze się złotymi zgłoskami w księdze Bożej jako zadatek życia pozagrobowego, a według których oceni nas kiedyś Ten, który nigdy i nikomu nie odmawia pomocy i jest wszystkim dobrym Ojcem, a który sam dał nam wzór i przykład ukochania najbiedniejszych i pospieszenia im z pomocą. Idźmy śladami Jego, czyniąc to samo, by stać się godnym Jego wzoru i łączmy się do ulżenia niedoli najbiedniejszych naszego miasta. Stow. Pań Miłosierdzia kontynuuje dzieło wielkie, o szlachetnym i wspaniałym celu, bo pamięta o tych, którzy podczas bliskich świąt pozbawieni będą nawet najmniejszej potrzeby życiowej, jaką jest chleb powszedni. To też wzywajemy dorocznym urzędem Stow. Pań Miłosierdzia i w tym roku „Święconkę” dla swoich najbiedniejszych bliźnich, lecz siły materialne tegoż Stow. są na tak wielką ilość potrzebujących zbyt skromne i słabe, więc znowu z gorącą i usilną prośbą apelujemy do serc ofiarnych Szan. Obywatelstwa o składanie darów, tak pieniężnych, jak w naturalnych na powyższy cel. Podajmy sobie więc ręce do pracy i pospieszmy z pomocą, gdyż kto biedny — biedniejszych od siebie wspiera braci, temu Pan Bóg wynagrodzi i z „lichwą” zapłaci.

Wszelkie datki przyjmuje pp. Kyclerowa i Jentkiewiczowa. Święconka odbędzie się w Wielki Piątek o godz. 11 przed poł.

Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Zawody strzeleckie.

Nowe miasto. Dnia 8 i 9 kwietnia 1933 roku od godz. 13-tej na targowisku miejskim w Nowemmieście odbędą się zawody strzeleckie o Odznakę Strzelecką III i II klasy oraz o „Mistrzostwo ośrodka Nowomiejskiego z broni długiej małokalibrowej”.

Do zawodów o Odznakę Strzelecką stawać mogą wszyscy zawodnicy bez ograniczenia (stowarzyszeni i niestowarzyszeni), zaś o tytuł „Mistrzostwa” mogą się ubiegać tylko zawodnicy, posiadający O. S. conajmniej III klasy.

Zawodnicy, którzy posiadają Odznakę Strzelecką, obowiązani są przed strzelaniem doręczyć sędziom legitymację strzelecką. W razie nieprzedstawienia legitymacji będą traktowani jak zawodnicy, nie posiadający O. S.

Zaznaczam, że termin odnowienia O. S. III klasy upływa z dniem 15 kwietnia r. b. i po tym czasie zawodów strzeleckich o odnowienie III klasy w tutejszym ośrodku więcej nie będzie, wobec czego proszę o jak najliczniejszy udział w wyżej wspomnianych zawodach.

Komendant Powiatowy P. W. (—) w/z Piotrowski, plut.

Konferencja wywiadowcza

z rodzicami, odbędzie się w Gimnazjum Państwowym w Nowemmieście w poniedziałek, 10 kwietnia od godz. piątej do siódmej po południu. Dyrektor St. Lubicz Majewski.

Ferje wielkanocne w szkołach

będą trwały w tym roku dni siedem, a mianowicie od wielkiej środy włącznie do wtorku poświęconego włącznie. Lekcje zakończą się przed świątami we wtorek, 11 kwietnia w południe, a rozpoczną się w środę, 19 kwietnia z rana. Dyrektor St. Lubicz-Majewski.

Straszną śmierć rolnika-Pomorzanina w Kanadzie.

Nowe miasto. Niedaleko Tolstoi w Kanadzie podczas jazdy saniami nastąpił wybuch gazy, znajdującej się w saniach, którymi jechał rolnik Leon Grabowski. Kryte sanie stanęły w płomieniach, a uwieczony w nich G. spalił się na węgiel. Sp. Grabowski pochodził z Grabowa na Pomorzu. Do Kanady przybył przed 45 laty. Bratem zmarłego jest obywatel naszego miasta, mistrz kowalski i członek Magistratu p. Józef Grabowski.

W ciężkim smutku pogrążonej rodzinie zasylamy wyrazy szczerzego współczucia.

Rezolucja tow. Powst. i Wojaków.

Mrocno. Na zebraniu Tow. Powst. i Wojaków dnia 26 marca r. b. uchwalono następującą rezolucję:

„My członkowie Tow. Powst. i Wojaków, czujnie stojący na straży naszej Ojczyzny, protestujemy przeciw wystąpieniom niemieckim w sprawie zagrabienia nam naszego przestarzonego Pomorza. Jesteśmy gotowi w każdej chwili wystąpić z bronią w ręku przeciw Niemcom, którzy odważyliby się wyciągnąć rękę po nasze Pomorze. Słubujemy ziemi tej bronić do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu życia. Tak nam dopomóż Bóg!” Zarząd.

„Zniszczony wygórowanymi opłatami podatkowymi”...

Lubawa. W oknie wystawnym sklepu mebli p. Ant. Maliszewskiego w ul. Kościelnej widnieje wielki afisz nast. treści: „Zniszczony wygórowanymi opłatami podatkowymi, zmuszony byłem skład zlikwidować”. Napis ten stał się powodem różnych komentarzy i jest licznie oglądany. Jest to pierwszy bodaj wypadek, że właściciel zawiadania o likwidacji sklepu naskutek zniszczenia przez wysokie podatki. Oj, te podatki! Szczęśliwy, kto ich nie zna dziś w różnych ich odmianach i nazwach! W takich ciężkich warunkach gospodarczych zniknąć nie widać ulżenia w różnych opłatach. Kupiectwo nasze coraz bardziej upada materialnie, wegetując zaledwie. Zamyka się sklepy, ale zato otwiera się hale licytacyjne. W naszym mieście ma ta hala dużo towaru i klienteli. Natomiast w rynku są 2 zamknięte sklepy, w Grunwaldzkiej 2, w Gdańskiej 4, a w bocznych ulicach co drugi skład jest nieczynny. Jeżeli dłużej tak potrwa, to nie będziemy mieli w naszym mieście składów kupieckich, a w towary zaopatrywać się będziemy w halach licytacyjnych. Obywatele odestną wówczas od ciężaru nadmiernych podatków.

Przedstawienie teatralne.

Lubawa. Stow. Dzieci Marji urządziło ub. niedzieli przedstawienie. Odegrana została bardzo piękna religijna sztuka pt. „Poncja, córka Piłata”. Niezwykle trudna tak pod względem wykonania, jak dekoracji scen sztuka została przez amatorki oddana w prost z pełną dozą artyzmu. Dużo pracy kosztowało w szczególności sporządzenie szat rzymskich dla amatek, lecz dzięki poświęceniu się siostr Miłos. i Zarządu i to bardzo pomyślnie załatwiono. Na ogólną uwagę zasługiwała też gustowna dekoracja scen, a w szczególności z przepychem urządzony ogród cesarza rzymskiego.

Korzystajcie

Z taniej wyprzedaży
TAPET, jaka odbywa
się przez 14-cie dni
w „DRWĘCY”
w Nowemmieście.

O tanioci i wielkim wyborze tapet w naszej firmie świadczą pierwsze dni taniej wyprzedaży, gdzie publiczność chętnie korzystała z obecnej zniżki.

Nie przesada — a rzeczywistość: Prosimy wstąpić i przekonać się, bez przymusu kupna.

Za pobicie na zabawie.

Lubawa. Przed Sądem Grodzkim toczyła się ostatnio sprawa przeciwko braciom Mederskim z Czerlina za pobicie na zabawie w Napromku Truszyńskiego i jego siostry. B. i A. Mederscy skazani zostali na 2 tygodni., a Fr. Mederski na 1 miesiąc więzienia. Wykonanie kary sąd zawiesił wszystkim na 3 lata.

Z życia Katolickiego Stowarzyszenia Polek w Lubawie. — Święto związkowe. — Wystawa Misyjna.

Lubawa. W niedzielę, dnia 26 marca r. b., poraz I. obchodziliśmy nasze święto organizacyjne od czasu, kiedy zostałyśmy włączone w skład Akcji Katolickiej. Należąc do tego wielkiego zespołu, jasno zdajemy sobie sprawę, że działalność nasza winna być służbą Bożą. Znając siłę i wiarę w Jej skuteczność, przystąpiłyśmy wspólnie do stołu Pańskiego podczas I. Mszy św., którą w naszej intencji odprawił przew. ks. protektor Kasyna. Od stół ołtarza w gorących słowach przew. kapłan wskazał nam dalsze życie nasze, byśmy szły po linii, zgodnej z duchem Chrystusowym, wokoło promieniowały i wytrwale pracowały nad zwycięstwem katolickich ideałów we wszelkich przejawach życia rodzinnego i społecznego.

Po południu o godz. 5-tej odbyło się na salce parafjalnej uroczyste zebranie, które swą obecnością zaszczylił przew. ks. Protektor, w księża Degner i Jasiński, rodzice członkiń, przybyła również delegacja Zarządu Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej Lidzbark z przew. ks. patronem Kreftem. Sala na zebraniu była wypełniona po brzegi. Obecne były również delegacje miejscowych Towarzystw, wchodzących w skład Akcji Katolickiej. Na program zebrania złożyły się przemówienie w. ks. Protektora, śpiewy, deklamacje i obszerny referat na temat „Nasze święto”, który wygłosiła przew. p. Kaspryska. Po wyczerpaniu programu odbyło się zwiedzanie I. Wystawy Misyjnej, mieszczącej się obok w małej salce, urzędzonej staraniem Sekcji Misyjnej, składającej się z 14 członkiń i 3 członkiń wspierających. Praca Sekcji Misyjnej przy Kat. Stow. Polek datuje się od roku. W tym czasie odegrałyśmy 1 przedstawienie misyjne, rozdano kilkaset ulotek misyjnych, na różne cele misyjne wysłano 140 zł. Wystawę darów Misyjnych, której wartość wynosiła 1000 zł, a które po części szły członkinie Sekcji względnie wspierające panie, zwiedziły liczni goście. Ekspozycję wysłano do Gen. Biura Misyjnego w Warszawie, stamtąd wysłane będą na placówki ks. Misjonarzy w Chinach. Wspaniały przebieg naszego święta budzi w nas silne pragnienie być wiernymi apostołkami wszechświatowego ruchu Akcji Katolickiej. Niżej podamy spis eksponatów, włożonych na wystawie w dn. 26 marca r. b.: 1 kapa czarna ze stułą, 1 ornat biały kompletny, 1 alba i cengulum, 1 komża duża i 2 małe, 1 sukienka na puszkę, 2 stuły, 1 bursa dla chorych, 1 serwetka na pulpit, 1 pulpit, 2 pasy do dzwonek, 3 humerały, 4 korporały, 1 pałka, 6 puryfikatory, 9 lawab, 12 kołnierzyków na stuły, 2 sukienki dla murzynków, 1 obrus, 1 falbana do ołtarza. Dewocje: 4 świece ołtarzowe, 1 krzyż stojący, 6 krzyży na godzinę śmierci, 1 kropidło, 2 kropelniczki, 2 obrazy duże i 9 mniejszych, 12 obrazków w książki do nabożeństwa, 10 szkaplerzy, 50 różańców, 50 medalików, 1 nikłowy postument, 4 grose używanych stalówek, 350 gr. staniolu, 10 kg. starego bilonu, 18 tys. sztuk znaczków pocztowych.

Pożegnanie ukochanego naszego ks. Prezesa.

Grodziczno. Tutejsza parafia została zaskoczona przykrą niespodzianką, ponieważ nasz ks. wikary Kikul został przeniesiony z dniem 1 kwietnia r. b. na inną placówkę. Wiadomością tą zostali zasmuceni parafjanie, gdyż ks. Kikul przez swój roczny pobyt w tut. parafji umiał sobie zaskarbić miłość i przywiązanie u parafjan, jak również u tutejszej młodzieży, gdyż przez ten krótki czas podniósł Stowarzyszenie SMP. żeńskie i męskie do takiego stanu, że obecnie liczy 120 członkiń i 90 członków. Swem oddaniem się gorliwej pracy pozostawił po sobie niezatarte wspomnienia. W niedzielę, dnia 2 kwietnia r. b. po skończeniu Górkich Załóg ustawiła się bandera konna, złożona z 16 członków tut. młodzieży męskiej, aby towarzyszyć ks. Patronowi w podróży do rodziny w Zwiniarzu. Przed odjazdem około plebanji zgromadziło się dużo parafjan, aby go pożegnać. Mowę pożegnalną wygłosił miejscowy Prezes Kółka Roln. p. Karpiniński z Wólki. W swem przemówieniu dziękował ks. Prezesowi Kikulowi za współpracę w życiu społecznym oraz w tut. Akcji Katolickiej, a na zakończenie swego przemówienia wniósł okrzyk na cześć odjeżdżającego ks. Kikula. O godz. 4 po poł. wyruszył ks. Wikary z miejsc w towarzystwie bandery konnej do Zwiniarza, gdzie przed domem rodzinnym w imieniu druhow Stow. SMP przemówił druh sekretarz Grochowski, wyrażając żal i smutek młodzieży z powodu rozstania się ze swym ukochanym Przewodnikiem oraz życząc mu wszelkiej pomyślności na nowej jego placówce. Jeden z członków SMP.

Z Pomorza.

Drugie posiedzenie Sejmiku.

Działdowo. W czwartek, 6 bm., odbędzie się drugie posiedzenie Sejmiku Pow., które rozpocznie się o godz. 10 przed poł. Z powodu rezygnacji czł. p. Brzoškiewicza z Noska, który wszedł do Sejmiku z listy prorządowej, wprowadzony zostanie p. Aleks. Figurski z Kol. Bryńskich. Porządek obrad obejmuje 17 spraw — brak jednak sprawy uchwalenia budżetu. Czy w tym roku Wydział będzie się rządził bez budżetu?

Sprostowanie.

Działdowo. W związku z umieszczeniem w „Głosie Mazurskim” z dnia 23. III. r. b. Nr. 35 notatką p. t. „Tegoroczny obchód imieninowy” proszę o umieszczenie na zasadzie art. 11. ustawy prasowej z dnia 7. 5. 1874 r. Zbiór ustaw Pruskich str. 65. w „Głosie Mazurskim” następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, jakoby tegoroczny obchód imieninowy Marszałka Piłsudskiego był zarządzonej z góry, natomiast prawdą jest, że urządzeniem obchodu na cześć Marszałka Piłsudskiego zajmował się Komitet w Działdowie, w skład którego to komitetu wchodził przedstawiciel miejscowego społeczeństwa i z powiatu oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Komitet ten powziął jednomyślnie uchwałę, ażeby już w przeddzień Imienin Marszałka Piłsudskiego zapoczątkować uroczystość w Działdowie, co też istotnie nastąpiło. Dnia 18. III. r. b. odbył się bowiem capstrzyk, a następnie uroczysta akademja na cześć Marszałka.

Nie jest prawdą, jakoby na obiad, wydany bezrobotnym, składały się wyłącznie artykuły spożywcze, wzięte z kuchni ludowej, albowiem na ten cel złożyły się również fundusze od Korpusu Oficerskiego 32 pp., burmistrza m. Działdowa i miejscowego społeczeństwa.

Nie jest również prawdą, jakoby prócz posiłku podczas obiadu otrzymali bezrobotni również alkohol, natomiast prawdą jest, że bezrobotnym przy obiedzie żadnego alkoholu nie wydawano.

Starosta Powiatowy w z. Heynar, referendarz i zastępca Starosty.

Od redakcji: Umieszczając powyższe sprostowanie, nie możemy się powstrzymać od wyrażenia naszego zdziwienia, z jakiej racji, skoro urządzającym obchód imieninowy był Komitet w Działdowie, występuje tu Starostwo Powiatowe w Działdowie w roli sprostowawcy. Jeżeli bowiem ów Komitet urządził cały ten obchód, to chyba — zdaje nam się — do niego należało sprostowanie, jeżeli coś w naszym opisie nie było zgodne z rzeczywistością — a nie do Starostwa. W całym naszym sprawozdaniu z obchodu o Starostwie ani jednym słowkiem nie było wzmianki. A wyraz „z góry” niekoniecznie chyba musi oznaczać Starostwo? To też, umieszczając to sprostowanie, nie czynimy tego na podstawie art. 11 ustawy, a jedynie, by dać wyraz dobrej woli i przyczynić się przeto do stwierdzenia istotnego stanu rzeczy.

Ta okoliczność, że Starostwo zabiera w tej sprawie głos, mogłoby właśnie naprowadzić na myśl, że ono też jest inicjatorem tego obchodu — co potwierdziłoby tylko tezę, której się chce powyższem sprostowaniem zaprzeczyć, jakoby obchód imieninowy nie był z góry zarządzonej.

Usiłował popełnić samobójstwo z powodu przegranej w karty pensji.

Działdowo. W dniu 1 bm. grono osób po otrzymaniu poborów służbowych, w pewnym lokalu zaczęło grać w karty, przyczem zalewano robaka. Jeden z graczy miał pecha, bo przegrał cały zarobek, co wprowadziło go w rozpacz i wobec tego — jak głosi fama — usiłował pozbawić się życia, zazywszy w tym celu jakiegoś płynu. Odstawiono go do szpitala, gdzie wypompowano mu żołądek. Stan jego się polepszył i jest nadzieja, że utrzyma się przy życiu.

Zmarł na skutek upadku z wozu.

Boleszyn. Onegdaj w skutek spłoszenia się koni Karol Sienkielewski z Boleszyna zatrudniony u p. Lewalskiego spadł z wozu, a tylne koło przejechało mu przez lewą nogę. Wobec tego, że lekarza nie wezwano, zmarł po kilku dniach. Sekcję zwłok przeprowadziła komisja sąd.-lekarska.

Wścieklizna.

Działdowo. Stwierdzono urzędowo wściekliznę u psa p. Łukasza Czerwińskiego w Kiełpinach. Do okręgu zagrożonego należą: Kiełpiny, Trzeźń, Straszewy, Chelsty, Ciechanówko, Wapiersk, Wasioły, Tarczyny, Wery, Grądy i Rynek.

Spłonął stóg żyta.

Płońca. Onegdaj gosp. Michcińskiemu spalił się stojący na polu stóg żyta wartości 800 zł, który nie był ubezpieczony. Zachodzi zbrodnicze podejrzenie, dokonane prawdopodobnie z zemsty przez parobka Gryna, którego M. był przedtem zwolnili z pracy. Zarządzono dochodzenia, które sprawę wyświecą.

Z dalszych stron Polski.

Nie do wiary!

Taka to aż miłość do żydów posła z B. B.?

Kalisz. Kaliskie „Ognisko” (a za nim „Ziemia Przemyska”) donosi:

— „Poseł z BB., Edward Dunin Markiewicz, przeszedł na judaizm i został prezesem żydowskiego „Klubu myśli państwowej”. Obecnie ma zostać wiceprezydentem oświatowego Brześcia nad Bugiem”.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe miasto. Nadzwyczajne zebranie Pracowników Umysłowych odbędzie się w środę, dnia 5 kwietnia r. b. o godz. 8-mej wiecz. w małej salce Hotelu Polskiego. Na zebraniu obecny będzie prelegent pracowników umysłowych z Poznania.

Ze względu na ważność spraw — dla dobra pracowników umysłowych — przybycie wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych jest konieczne.

Związek Pracowników Umysłowych w Poznaniu,
(—) Gregorowicz, gen. sekretarz.

Nowe miasto. Zebranie Związku Młodych Narodowców odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. wiecz. o godz. 19.45 w małej salce Hotelu Polskiego. Przybędzie referent zamiejscowy. Stawiennictwo wszystkich konieczne. Zarząd.

Nowe miasto. Dnia 7 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Rogowskiego roczne Walne Zebranie Klubu Tennisowego z następującym porządkiem obrad:
1. Zagajanie.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1932-33.
3. Wybór nowego Zarządu.
4. Zmiana statutu Towarzystwa.
5. Wolne wnioski.

Uprasza się o liczny udział członków. Sympatycy mile widziani.

(—) Domagała, prezes Klubu Tennisowego w Nowemmieście.

Nowe miasto. Kwartalne zebranie Cechu stolarskiego na Nowe miasto i okolice odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 1-ej po poł. u p. Strehla. Przed zebraniem stawia się wszyscy nowi uczniowie, także dokonujący się będzie wpisywania nowych uczniów. O liczny udział wszystkich kolegów uprasza Zarząd.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 9. III. 1933 r. o godz. 13-tej na sali p. Kowalskiego. Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Hazner zamierza przylecieć do Polski w dniu 3-go Maja.

Nowy Jork. Bohater transatlantyckiego lotu, Stanisław Hazner, który, jak wiadomo w roku ub. został cudem ocalony po 10 dniach błąkania się po falach Atlantyku w rozbitym aeroplanie, przygotowuje się obecnie do nowego lotu do Polski.

Hazner przebywa obecnie w New Castle, gdzie pod jego osobistą kontrolą budowany jest w zakładach Bellanca nowy samolot o potężnej konstrukcji, przeznaczony do podboju Atlantyku.

Ze źródła dobrze poinformowanego donoszą, iż Hazner projektuje lot swój już w dniu 1 maja i w ten sposób wylądowałby w Polsce w dniu święta Narodowego, rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Okręg Saary zażąda zwiększenia wojsk francuskich.

Paryż. Według nadeszłych tu doniesień z Saarbrücken komisja rządowa okręgu Saary nosi się poważnie z zamiarem, by od rządu francuskiego domagać się wysłania wojsk francuskich, stojących w Forbach i Saargemünde dla utrzymania spokoju i porządku na terenie Saary.

Francja wzmacnia ochronę na granicy z Niemcami.

Paryż, 30. III. Według informacji „Le Quotidien” na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej Izby deputowanych odczytano list premiera Deladiera, informujący, że z powodu niedawnych wypadków w Koehl Hunningu itd., francuska straż graniczna nad Renem, na przestrzeni od Strasburga do Bazylei zostanie wzmocniona pod kierownictwem prefekta departamentu Dolnego Renu.

Zainstalowane tam zostały specjalne stacje telefoniczne.

Francuskie władze wojskowe i celne otrzymały odpowiednio instrukcje w celu zapobiegania nowym incydentom.

Kronika kościelna.

Zgon śp. ks. radcy Konrada Wojewody.

Pelplin. W sobotę, 1 kwietnia rb., zmarł w szpitalu św. Józefa w Pelplinie po dłuższej chorobie śp. ks. radca Konrad Wojewoda, prokurator seminarjum duchownego i gimnazjum biskupiego „Collegium Marianum”. Niech odpoczywa w pokoju!

Nominacje i przeniesienia.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował dyrektorem Letniska Zamek Bierzgowski ks. kurat. Kurowskiego z Warlubia; kuratami: ks. kur. Duszyńskiego nadal w Legbądzie, ks. kur. Gabrycha z Pawłowa w Brzeźnie, ks. kur. Langego z Zapcenia w Warlubiu, ks. wik. Kikula z Grodziczna w Zapceniu, ks. kur. Sobisza z Brzeźna w Pawłowie; administratorem: ks. adm. Jaranowskiego z Dąbrówki w Papowie Bisk.; zaproponował na prefektów gimn. ks. P. Kalinowskiego, wik. z Torunia, w Nowemmieście; ks. Dr. Prybę, pref. z Nowogomiasta, w Chojnicach; ks. W. Zielińskiego, wik. z Tarpna, w Kościerzynie; mianował wikariuszami: ks. Chodźńskiego, wik. z Dóbrca w Nowem, ks. Deskowskiego, admn. z Rumiana w M. Tarpnie; ks. Grzechowskiego, wik. z Nowego, w Toruniu u Najśw. Marii Panny, ks. Hermańczyka wik. z Sliwic w Osieku, ks. Koziorzowskiego adm. z Okonina w Luzinie, ks. Jasińskiego, wik. z Lubawy, w Grodzicznie, ks. Ponkę, wik. z Torunia, w Fordonie, ks. Smaglińskiego, wik. z Papowa Bisk. w Dóbrcu, ks. J. Szczepańskiego, wik. z Osieka, w Sliwicach, ks. St. Zurka, wik. z Fordonu w Toruniu, u św. Jana.

Nadeszły
świeże

BATERJE

anodowe
oraz

baterje do lamp kieszonkowych

Ceny niższe.

„Drwęca” Drukarnia i Księgarnia
Nowemiasto.

Blizsze szczegóły

dokonanej w Okoninie ze strony „Strzelca” zbrodni.

Okonin. Jak już ostatnio donosiliśmy, członek „Strzelca” Majewski dokonał ohydnej zbrodni zabójstwa. Tło ponurego tego dramatu jest następujące:

Dnia 30 marca wieczorem odbyło się w świetlicy „strzeleckiej” w Okoninie, w tamtejszej szkole powszechnej, zebranie członków „Strzelca”, pomiędzy którymi znajdowali się także „strzelcy”, Władysław Liedtke i kuzyn jego, Władysław Majewski z pobliskiej wioski Plemiąt. Obaj wymienieni już na zebraniu przyszli podchmieleni.

Po zebraniu, około godziny wpół do jedenastej, wracali oni ze szkoły z hałasem drogą przez wieś w kierunku Plemiąt. W tym czasie stała niedaleko kościoła przed domem gospodarza Zakowskiego grupka miejscowej młodzieży, wśród której znajdował się także młody 19-letni Bernard Zakowski.

Na widok idących z wielką wrzawą i hałasem w porze nocnej strzelców Bernard Zakowski wypowiedział do jednego z kolegów uwagę: „Popatrzno, „Strzelcy” idą ze zbrania”. Na to wymienieni Majewski i Władysław Liedtke, członkowie „Strzelca”, doskoczyli do Zakowskiego i poczęli go bić. Zakowski zaczął się bronić przed uderzeniami pijanych „strzelców”.

Wówczas „strzelec” Majewski dobył z kieszeni noża i uderzył nim Bernarda Zakowskiego, przebijając mu płuca. Ciężko ranny młodzieniec natychmiast upadł na ziemię, brocząc silnie krwią.

Świadkowie tego tragicznego wypadku pośpieszyli mu z pomocą. Jakakolwiek pomoc okazała się jednak już spóźnioną, bowiem nieszczęśliwy młodzieniec, na skutek odniesionej ciężkiej i głębokiej rany, po kilku minutach zmarł.

Tymczasem zabójca, „strzelec” Majewski i drugi napastnik „strzelec” Liedtke zbiegli.

Kwestja na rzecz Uniwersytetu Lubelskiego.

Na podstawie reskryptu Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13. III 1933 r. Ministerstwo Spraw Wewn. udzieliło Ks. J. Kruszyńskiemu, Rektorowi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pozwolenie na urządzenie w dniu 18 czerwca 1933 r. zbiórki publicznej na rzecz wym. Uniwersytetu na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Knur pożarł dziecko.

Minikowo, pow. bydgoski. Wydarzył się tu straszny wypadek pożarcia dziecka przez knura. Zona m. kowalskiego Szymkowskiego, będąc zajęta gospodarstwem, usadowiła swe 7-miesięczne dziecko na ziemi w stołcu. Po jakimś czasie ujrzała, że nad dzieckiem pastwił się knur, który, chodząc samopas po podwórzu, napotkał dziecko i zaczął je pożerać. Zrozpaczona matka rzuciła się na ratunek dziecka. Okazało się jednak, że małeństwo odniosło na nogach, rękach i głowie tak wielkie rany szarpane, że mimo pomocy zmarło na rękach matki.

Kobieta omal nie dostała pomieszczenia zmysłów.

Pożar w fabryce H. Cegielski.

Poznań. W ub. piątek około godz. 17 rozległy się w mieście syreny miejskiej straży pożarnej obu odwachów. Gdy straż pożarna przybyła na miejsce, w płomieniach stała około 30-metrowa hala fabryki H. Cegielski, w której mieści się t. zw. oczyszczarnia odlewów żelaznych. Prace ratunkowe utrudniała znaczna odległość hydranta z wodą od płonącego obiektu. Po dwóch godzinach akcji ratunkowej, prowadzonej przez wszystkie 3 odwachy straży pożarnej, ogień ugaszono. Spłonął częściowo dach, drewniane części hali oraz szatnia rzemieślników fabrycznych. Uszkodzenia zaś odniosł cały budynek, wzniesiony z pruskiego muru. Straty, powstałe przez pożar, ocenia się na 20 tys. zł.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 6. bm. 12.10 Płyty gr. 12.35 XXIII Koncert Szkolny z Filharm. Warsz. 15.25 Płyty gr. 15.35 „Przedszkole i jego rola w życiu dziecka” 15.50 Płyty gr. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.40 „Tajemnica żelaznej maski”. 17.00 Koncert kameralny z płyt gr. W przerwie Komunikat Hydr. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Odczyt historyczny dla maturzystów. 19.20 Komunikat przyspos. roln. 19.30 Kwadrans lit. „Wizja Madonny” z książki pt. „Harpun” C. Jellenty. 19.45 Pras. Dzień. Radj. 20.00 Koncert. W przerwie wiad. sport. 21.30 Słuchowisko pt. „Burmistrzanka Gryzelda” (tr. z Katowic). 22.20 Przemówienie w języku angielskim. „Wrażenia z Polski” (tr. z Londynu). 22.35 Płyty gr. 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek, 7. bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 „Przegląd wydawnictw perj. 15.50 Płyty gr. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16.40 „Chleb w życiu człowieka”. 17.00 Koncert ork. Dyr. Tramwajów Miejskich. W przerwie Komunikat Hydr. 18.00 Odczyt dla maturzystów: „Polska współczesna” (odcz. I). 18.25 Płyty gr. 18.45 „O prawo do radości i do życia”. 19.20 „O lnie i wełnie”. 19.45 Pras. Dzień. Radj. 20.00 Słowo wstępne w języku francuskim do konc. europejskiego muz. polskiej. 20.15 Koncert Europejski Polski w wyk. ork. Filharm. Warsz. 22.40 Wiad. sport.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 3. 4.

Placono w złotych za 100 kg.

| | |
|-----------------------|--------------|
| Żyto | 17.75—18.00 |
| Pszenica | 33.50—34.50 |
| Owies | 11.00—11.50 |
| Jęczmień browarowy | 14.25—15.00 |
| Groch Victoria | 21.00—24.00 |
| Mąka żytnia | 27.50—28.50 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 51.00—53.00 |
| Otręby żytnie | 8.75—9.50 |
| Otręby pszenne | 9.50—10.50 |
| Groch Folgera | 35.00—40.00 |
| Rzepak | 45.00—46.00 |
| Rzepak zimowy | 42.00—47.00 |
| Gorzycza | 40.00—46.00 |
| Koniczyna czerwona | 70.00—105.00 |
| Koniczyna biała | 60.00—95.00 |
| Koniczyna szwedzka | 85.00—105.00 |

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Pocztówki WIELKANOCNE oraz BILECIKI

w wielkim wyborze poleca

„DRWECA”
Drukarnia i Księgarnia
w NOWEMMIEŚCIE.

TAPETY

A
P
E
T
Y

Czasy kryzysowe,

Ceny kryzysowe!

Nawet najubożsi mają
możność wobec naszej
taniej

wyprzedaży tapet

upiększyć i umilić sobie
swoje pokoje, zakupując
tapety

NAJTANIEJ

tylko w firmie

„DRWECA”
Drukarnia i Księgarnia
NOWEMIASTO.

Wywóz drewna

z leśnictwa Ostrówki do wydania.

Zgłoszenia w mojem biurze.

A. SCHUBRING, NOWEMIASTO.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

wykonuje

szybko

gustownie

starannie

i tanio

DRUKARNIA „DRWECA”

W NOWEMMIEŚCIE

Rynek 4.

Telefon 8.

Wózek dziecięcy

niklowy, mało używany tanio

na sprzedaż.

W. Płoska, Nowemiasto.

Poszukuję

służącej

od zaraz.

Majka, Nowydwór.

Sprzedam dobre bydlęce

siano.

Miłoszewski, Tuszewo.

Dnia 18 kwietnia rb. o godz. 10 przed południem rozdzielac będą moim interesentem

torf.

Zbiórka w lesie gwizdzińskim.

H. Modrow, Gwizdźdź.

Niniejszem podaję do

wiadomości, że

Młyn Łązyn

przejąłem. Staraniem mojem będzie zawsze dostarczać najlepszy towar. Proszę zatem o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Bern. Laskowski.

Ze środy na czwartek skradziono 6 prosiaków białych 6 tyg. starych. Kto wskaże złodzieja, dostanie

50 zł nagrody.

Karpiński, Kuligi.

Mieszkania

3-4 pokojowego poszukuje

ksiądz.

Oferty do eksp. „Drwęcy”

Nowemiasto.

Wydzierzawę

łąkę

około Smorgów w Koszelewach,

powiat Dziątdowo.

Zgł. do eksped. „Drwęcy”

Nowemiasto.

Dobrze utrzymaną

szafkę do lodu

kupię zaraz.

Kto? wskaże eksp. „Głosu

Lidzbarskiego” Lidzbarsk.

Kuźnię

przedzierzawę zaraz.

Grzywacz, Skarlin.